

Sopot, 5 czerwca 1999 Słowo na zakończenie Mszy św.

Na zakończenie pragnę raz jeszcze podziękować serdecznie wszystkim, którzy wzięli udział w tym wspaniałym eucharystycznym spotkaniu. Zgromadził nas tu dzisiaj Pan Jezus i Święty Wojciech (brawa), Święty Wojciech, wasz patron. Witam, pozdrawiam Episkopat Polski z Księdzem Prymasem i kardynałami. Pozdrawiam Kardynała Joachima Meisnera z Kolonii i arcybiskupa Kondrusiewicza z Moskwy.

Pozdrawiam obecnych tu przedstawicieli władz państwowych, wojewódzkich i miejskich. Pozdrawiam Kaszubów, lud kaszubski. Odwiecznych gospodarzy tej pomorskiej ziemi. Do was przemawiałem w Gdyni w czerwcu 1987 roku. Pragnę was jeszcze zachęcić, abyście nadal strzegli swojej tożsamości, pielęgnując więzi rodzinne, pogłębiając znajomość swojego języka i starając się przekazywać swą bogatą tradycję kaszubską młodemu pokoleniu.

Trzymajcie z Bogiem zawsze.

Pozdrawiam ludzi pracy całego wybrzeża, zwłaszcza ludzi morza. Niech zawsze szczęśliwie wracają do swych portów i do oczekujących ich rodzin. Włączę w to pozdrowienie przedstawicieli Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność". Życzę, aby stali wiernie na straży wielkiej idei, która łączy, a nie dzieli, idei solidarności.

Pozdrowienie moje kieruję do młodzieży Trójmiasta. (Niech żyje Papież,...) Takim, to powiedz jedno słowo, to ci odpowiedzą tysiąc. (śmiech i brawa) Moi drodzy brońcie w sobie i wokół siebie wartości, jakie nosili w sercu ci, którzy stanęli w obronie Ojczyzny na Westerplatte sześćdziesiąt lat temu. Przypominam, co mówiłem 12 lat temu na Westerplatte: "Każdy z was młodych znajduje w swoim życiu jakieś własne Westerplatte, jakiś wymiar zadań, które trzeba podjąć i wypełnić. Jakiś porządek praw i wartości, który trzeba utrzymać i obronić. Obronić dla siebie i dla innych". Było to 12 czerwca 1987 roku (śmiech i brawa. Zostań z nami, ...) No! No i nie mówiłem trzeba ich przetrzymać. (brawa) Bóg wam zapłaci. Całej młodzieży, również młodzieży zrzeszonej w ruchach i organizacjach katolickich, zwłaszcza w Akcji Katolickiej, która jest szkołą ludzi odpowiedzialnych za Kościół. Słowo pozdrowienia kieruję do wszystkich chorych obecnych wśród nas oraz tych, którzy łączą się z nami duchowo. Pozdrawiam serdecznie braci Kościoła grekokatolickiego, a także wspólnotę ormiańską skupioną w sanktuarium Matki Bożej Łaskawej, w Kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Gdańsku.

I wszystkich pozdrawiam, o których nie wiem, a którzy na takie specjalne pozdrowienie oczekują.

Szczęść Boże.